

Zróbcie wszystko...

Codziennie wykonujemy wiele zadań, obowiązków, oddajemy się różnym pasjom. Najczęściej są to obowiązki stałe, dotyczące rodziny, wykonywanej pracy, czy podjętych dodatkowych zadań. Mówimy, że na tej drodze się realizujemy, rozwijamy, przekształcamy rzeczywistość. Niektóre zadania są trochę nużące, inne nas mocno wciągają, a i są takie, które chętnie byśmy ominęli. Jednak w tym wszystkim zapisana jest Boża wola względem nas, wola którą staramy się wypełnić. Obowiązki przez nas wykonywane prowadzą nas do zbawienia, i nie tylko, bo przecież wykonując je rozwijamy siebie, swoją rodzinę, powiększamy społeczne dobro. W dzisiejszej Ewangelii znajdują się ważne słowa Matki Pana Jezusa wypowiedziane do sług na weselu w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. A chodziło o naniesienie wody do stągwi ponieważ zabrakło wina. Bóg jest prawdziwym cudotwórcą, ale potrzebuje naszej ludzkiej współpracy, naszego zaangażowania. Gdyby słudzy nie wykonali tego zadania nie byłoby cudu. Właśnie w taki sam sposób codziennie dokonuje się nasza współpraca z Bogiem. Użyczamy Panu Bogu naszych rąk, naszego umysłu, naszych nóg i serc. Dzięki temu stajemy się świadkami wielu cudów, których może czasami nie zauważamy ani nie doceniamy. Jak rozwijają się i dojrzewają nasze dzieci, jak tu i tam, dzięki nam zmienia się rzeczywistość na lepsze. Codziennie uczestniczymy w wielkich dziełach Bożych. A gdy już uczynimy wszystko, co nam polecono, mówmy: *Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać*. [prob.]